



Sygn. akt I CSK 403/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób

Niepełnosprawnych w Warszawie

przeciwko J. J. i G. J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 marca 2013 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 1 grudnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Nakazem zapłaty z dnia 17 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy w W. orzekł, że pozwani J. J. i G. J. mają w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłacić solidarnie powodowemu Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z siedzibą w Warszawie kwotę 176 179,59 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2009 r. oraz kwotę 5 803 zł z tytułu kosztów postępowania albo wnieść w tym terminie zarzuty.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek zarzutów, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 stycznia 2011 r. utrzymał nakaz zapłaty w mocy. Ustalił, że w dniu 27 grudnia 2005 r. pozwani, jako wspólnicy spółki cywilnej „A.” z siedzibą w Ś., złożyli wniosek o dofinansowanie – w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich 2004-2006 – realizacji projektu pt. „[...]”, w ramach którego zobowiązali się do zorganizowania doradztwa zawodowego w formie zajęć psychologiczno – zawodowych dla osób niepełnosprawnych, w tym do realizacji tzw. twardych rezultatów, polegających na przeprowadzeniu zajęć dla 502 osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, osiągnięciu wzrostu poziomu zatrudnienia o 38 osób w stosunku do obecnie aktywnych zawodowo oraz wzrostu liczby uczestników szkoleń i kursów zawodowych w Ośrodkach Kształcenia ZDZ i innych o 50 osób w stosunku do osób biorących udział w zajęciach. Zakładali też osiągnięcie tzw. rezultatów miękkich w postaci uświadomienia osobom niepełnosprawnym ich rzeczywistych predyspozycji zawodowych wynikających z uwarunkowań psychofizycznych.

W dniu 1 czerwca 2006 r. strony zawarły umowę o dofinansowanie złożonego projektu, która miała być realizowana w okresie od dnia 1 lipca 2006 r. do 30 czerwca 2007 r. Powód przyznał pozwany na realizację projektu kwotę 190 472,34 zł, stanowiącą 96,95 % wydatków całkowitych. Pozostała ich część w kwocie 6 000 zł stanowiła wkład własny pozwanych. W § 10 umowy postanowiono, że jeżeli na podstawie sprawozdań lub czynności kontrolnych uprawnionych organów zostanie stwierdzone, że pozwani wykorzystali dotację niezgodnie z przeznaczeniem, pobrali ją nienależnie lub w nadmiernej wysokości

pozwani zobowiązują się do zwrotu odpowiedniej części lub całości otrzymanych środków z odsetkami w wysokości określonej dla zaległości podatkowych. W celu zabezpieczenia realizacji umowy pozwani wręczyli powodowi weksel własny *in blanco* wraz z deklaracją wekslową.

Na prośbę pozwanych powód, pismem z dnia 18 kwietnia 2007 r., przedłużył czas trwania projektu do dnia 31 grudnia 2007 r. Pozwani składali sprawozdania z realizacji projektu raz na pół roku, a rozliczali się raz na kwartał. Z końcowego sprawozdania wynikało, że projekt nie został zrealizowany.

Powód zakwestionował częściowo wydatki związane z rozliczeniem drugiej transzy w kwocie 40 000 zł wypłaconej pozwany w dniu 22 stycznia 2007 r. oraz wydatki związane z rozliczeniem trzeciej transzy w kwocie 40 000 zł wypłaconej w dniu 26 kwietnia 2007 r. i czwartej transzy w kwocie 80 472,34 zł wypłaconej w dniu 2 lipca 2007 r. Ogółem nie uznał wydatków w kwocie 140 397,16 zł, stanowiącej 73,71% niezrealizowanych rezultatów. Stwierdził, że pozwani z planowanych 502 osób objęli wsparciem 132 osoby, czyli 26,29 % i w związku z tym rozliczył wydatki do kwoty odpowiadającej faktycznie osiągniętym rezultatom. Pozwani zwrócili powodowi kwotę 4 389,57 zł, wobec czego powód określił ich zadłużenie na kwotę 176 179,59 zł, obejmującą należność główną w kwocie 136 007,59 zł oraz odsetki za okres do dnia 16 września 2009 r. w kwocie 40 172 zł. Ponieważ pozwani nie wykupili weksla wystawionego na kwotę 176 179,59 zł, powód wystąpił z pozwem, który zapoczątkował postępowanie w sprawie.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez pozwanych w ramach stosunku prawnego będącego podstawą wystawienia weksla, Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa łącząca strony nie była umową starannego działania, lecz umową rezultatu, pozwani dali bowiem gwarancję osiągnięcia tzw. twardych rezultatów. Wskazana we wniosku o dofinansowanie liczba 502 osób była konkretnym wskaźnikiem do osiągnięcia przez pozwanych, o czym świadczy fakt, że była do niej dostosowana kwota dofinansowania. Wykonanie projektu na niższym poziomie powinno więc skutkować stosownym obniżeniem środków przeznaczonych na jego realizację. Skoro pozwani nie wykazali, by otrzymane od powoda środki finansowe zostały zużyte na realizację projektu w wyższej kwocie

niż wyliczona przez powoda, żądanie zasądzenia dochodzonej kwoty jest – zdaniem Sądu Okręgowego – uzasadnione.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych, aprobując zarówno ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak i ich ocenę prawną.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwani, powołując się na obie podstawy kasacyjne określone w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., wnieśli o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazali na naruszenie art. 627 i art. 734 § 1 w związku z art. 750 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie art. 627 k.c. do oceny praw i obowiązków wynikających z umowy o dofinansowanie projektu oraz art. 56 i art. 65 k.c. przez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w tej umowie. W ramach drugiej podstawy postawili natomiast zarzut obrazy art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, art. 386 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie apelacji pomimo jej oczywistej zasadności, i art. 385 k.p.c. przez jego zastosowanie, mimo że apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując do rozważenia zarzutów podniesionych w ramach drugiej z powołanych podstaw kasacyjnych, za pozbawiony racji trzeba uznać zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. przez jego zastosowanie, mimo że apelacja skarżących zasługiwała na uwzględnienie. Jak już wyjaśniał Sąd Najwyższy, art. 385 k.p.c. jest adresowany do sądu drugiej instancji i przesądza o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest bezzasadna. O naruszeniu tego przepisu mogłaby być mowa wtedy, gdyby Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja jest bezzasadna, a jej nie oddalił, czego skarżący nie zarzucają. Sąd drugiej instancji nie narusza natomiast art. 385 k.p.c., jeżeli oddalił apelację na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była zasadna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPIUS 1998, nr 20, poz. 602, wyroki Sądu Najwyższego z dnia

7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 13 i z dnia 7 lutego 2006 r., IV CK 400/05, nie publ.). Nie inaczej należy ocenić zarzut naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie apelacji, pomimo jej oczywistej zasadności, gdyż przepis ten jest również adresowany do sądu drugiej instancji i wskazuje, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest uzasadniona.

Rację mają natomiast skarżący podnosząc, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej zaskarżonego wyroku. Z powołanych przepisów wynika, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno zawierać – obok wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia – wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Obowiązek wyjaśnienia podstawy prawnej polega przy tym nie tylko na przytoczeniu przepisów prawa, ale także na wskazaniu, dlaczego sąd zastosował określony przepis lub przepisy i jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku powinno też obejmować wskazanie przyjętego przez sąd sposobu wykładni przepisów, chodzi bowiem o to, by sfera motywacyjna wyroku została ujawniona w stopniu pozwalającym na poddanie go kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1997 r., III CKN 80/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 206, z dnia 27 stycznia 1999 r., II UKN 437/98, OSNP 2000, nr 6, poz. 245 i z dnia 28 czerwca 2001 r., I PKN 498/00, OSNP 2003, nr 9, poz. 222 i z dnia 8 grudnia 2005 r., II CK 317/05, nie publ.).

Uchybienie wymaganiom określonym w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być ocenione jako mogące mieć wpływ na wynik sprawy tylko wyjątkowo, gdy braki w uzasadnieniu są tak znaczące, że uniemożliwiają kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPiUS 1998, nr 4, poz. 121, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100 oraz z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, nie publ., z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00, nie publ., z dnia 7 maja 2002 r., I CKN 830/00, nie publ., z dnia 28 lipca 2004 r., III CK 302/03, nie publ. i z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07, nie publ.). Trzeba zgodzić się z poglądem skarżących, że taka wyjątkowa sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny nie wskazał bowiem podstawy

prawnej swojego wyroku, a jedynie zaaprobował stanowisko Sądu pierwszej instancji, który również nie wskazał podstawy prawnej podjętego rozstrzygnięcia. W konsekwencji, nie wiadomo na jakiej podstawie prawnej powództwo zostało uwzględnione, postanowienia umowy nie mogą być bowiem uznane za prawo materialne.

Spór między stronami koncentruje się na wykładni umowy o dofinansowanie projektu pt. „[...]”, zawartej w ramach programu przyjętego rozporządzeniem Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 1 lipca 2004 r. w sprawie przyjęcia Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich 2004 – 2006 (Dz.U. Nr 166, poz. 1743 ze zm.), a następnie uzupełnionego rozporządzeniem z dnia 11 sierpnia 2004 r. w sprawie Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich 2004 – 2006 (Dz.U. Nr 197, poz. 2024 ze zm.). Według powołanych przepisów, celem przyjętego programu – w odniesieniu do osób niepełnosprawnych – była poprawa poziomu przygotowania zawodowego i zdolności do zatrudnienia osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, rozwijanie potencjału oraz tworzenie nowych i doskonalenie dotychczasowych instrumentów zwiększających szanse niepełnosprawnych na rynku pracy. Umowa została zawarta na wniosek skarżących, przy czym zarówno wniosek, jak i umowa zostały sporządzone według wzorów stanowiących załączniki do rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 8 października 2004 r. w sprawie trybu składania i wzoru wniosku o dofinansowanie realizacji projektu oraz wzoru umowy o dofinansowanie projektu w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich 2004 – 2006 (Dz.U. Nr 234, poz. 2348).

Rozstrzygnięcia wymagała kontrowersja dotycząca znaczenia postanowienia § 10 ust. 1 umowy, w którym jest mowa o wykorzystaniu dotacji przez beneficjenta niezgodnie z przeznaczeniem, pobraniu jej nienależnie lub w nadmiernej wysokości, oraz wzajemnego stosunku odnośnego postanowienia do postanowień zawartych w § 22 ust. 1 w związku z § 21 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 umowy, odnoszących się do rozwiązania umowy i łączącego się z tym uprawnienia do wydatkowania dotacji w zakresie odpowiadającym prawidłowo zrealizowanej części projektu. Sąd Apelacyjny zaaprobował i uznał za własne ustalenia Sądu pierwszej

instancji, sprowadzające się do dosłownego przytoczenia postanowienia § 10 ust. 1 umowy, bez ustalenia jego znaczenia w drodze wykładni.

Kolejna kontrowersja dotyczyła ustalenia przedmiotu umowy w sposób pozwalający na dokonanie oceny czy skarżący zobowiązali się do należytej staranności, czy do osiągnięcia umówionego rezultatu. W tej kwestii również Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia będące dosłownym przytoczeniem sformułowań wniosku dotyczących tzw. twardych i miękkich rezultatów, bez ustalenia ich znaczenia w drodze wykładni.

Rację mają skarżący podnosząc, że dopiero po ustaleniu w drodze wykładni wiążącego znaczenia spornych sformułowań umowy możliwa była jej prawidłowa kwalifikacja, a co za tym idzie – prawidłowa ocena żądania strony powodowej.

Ustalenie treści oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych, natomiast jego wykładnia – do kwestii prawnych, błędy w zakresie wykładni są bowiem naruszeniem prawa materialnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 808/98, nie publ., z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 945/00, nie publ., z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 358/03, nie publ., z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06, nie publ., z dnia 22 marca 2006 r., III CSK 30/06, nie publ. i z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 187/07, nie publ.). Dla dokonania oceny prawnej i podjęcia rozstrzygnięcia miarodajny jest prawnie wiążący sens spornych oświadczeń woli złożonych przez strony, a nie ich dosłowne powtórzenie. Dlatego też w pierwszej kolejności zachodziła potrzeba dokonania wykładni umowy o dofinansowanie i ustalenia właściwej treści regulacji zawartych w oświadczeniach woli, wokół których ogniskował się spór.

Zgodnie z przyjętą w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, nr 12, poz. 168) i późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81, z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38, z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 91 i z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06, nie publ.) kombinowaną metodą wykładni, priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli składanych innej osobie stanowi rzeczywista wola

stron. Podstawę prawną do stosowania w tym wypadku wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. To, w jaki sposób strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia można wykazywać za pomocą wszelkich środków dowodowych. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni, czyli tak, jak adresat znaczenie to rozumiał i rozumieć powinien. Decydujące jest w tym wypadku rozumienie oświadczenia woli, będące wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata.

Sąd Apelacyjny nie brał pod rozwagę przyjętych w orzecznictwie i przytoczonych reguł interpretacyjnych, w związku z czym podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 65 k.c. jest uzasadniony. Wątpliwości budzi tym samym trafność stanowiska, że treścią zobowiązania skarżących było osiągnięcie tzw. rezultatów twardych, polegających na przeprowadzeniu zajęć psychologiczno – zawodowych dla 502 osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niesprawności, spowodowaniu wzrostu poziomu zatrudnienia o 38 osób w stosunku do liczby osób czynnych zawodowo oraz wzrostu liczby uczestników szkoleń i kursów zawodowych w Ośrodkach Kształcenia ZDZ i innych o 50 osób w stosunku do liczby osób biorących udział w zajęciach, że wskazane liczby były konkretnym wskaźnikiem do osiągnięcia przez skarżących, i wreszcie, że uzyskana dotacja powinna być rozliczona w takim stosunku, w jakim pozostaje liczba osób objętych szkoleniem do liczby założonej przez skarżących, czyli w stosunku 73,71% do 26,29%.

W braku wykładni spornych oświadczeń woli zawartych w umowie o dofinansowanie i braku kwalifikacji prawnej tej umowy, rozważenie zarzutu naruszenia art. 627 i art. 734 § 1 w związku z art. 750 k.c. trzeba uznać za przedwczesne. Nie wiadomo zresztą czy Sąd Apelacyjny uznał umowę zawartą przez strony za umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., czy za umowę mieszaną lub nienazwaną, nie jest bowiem równoznaczne z dokonaniem kwalifikacji prawnej ogólne stwierdzenie, że była to umowa rezultatu.



Sąd Najwyższy uważa jednak za celowe zwrócenie uwagi, że odróżnienie umowy o dzieło od umów pokrewnych, zwłaszcza o świadczenie usług innego rodzaju, nasuwa często trudności. Wypada w związku z tym przypomnieć, że umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym sprawdzalny, czyli zdatny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNP 2001, nr 16, poz. 522, z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63, z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 77/07, nie publ. i z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 140/08, nie publ.).

Z tych względów, skoro podniesione przez skarżących w ramach powołanych podstaw kasacyjnych zarzuty obraży art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 65 k.c. okazały się uzasadnione, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.